

Skoczów - szukają pytona. Gad uciekł właścicielowi z mieszkania

Data publikacji: 16.06.2015 17:05

Choć z pozoru wygląda to na informację, którą opisalibyśmy w Prima Aprilis, jednak sprawa jest poważna. Mieszkańcowi Skoczowa uciekł pyton. Gad ostatni raz był widziany na ulicy Wiejskiej.

□

Informację o tym, że komuś uciekł gad, otrzymaliśmy od mieszkańców ulicy Kiczyckiej. Tam, na jednym ze sklepów, pojawiło się ogłoszenie. Widniała na nim informacja, że zaginął pyton królewski o długości około 1,5 metra. - relacjonuje Artur Tyrna komendant skoczowskiej Straży Miejskiej. Z treści ogłoszenia wynikało, że gad dla ludzi nie jest groźny a żywi się tylko myszami. Właściciel prosił znalazcę o zwrot zguby.

Jednak mimo przeczesania terenu wokół posesji przy ul. Wiejskiej, jak i okolicznych domów, węża nie znaleziono. Mimo, że nie jest on jadowity, strach wśród mieszkańców jest. **Trudno się temu dziwić, nie każdy chciałby zobaczyć na swojej działce tak dużego węża, który pełźnie w jego kierunku.** - dodaje komendant.

Straż Miejska kontaktowała się z właścicielem pytona. Jak się okazuje gad pochodził z nielegalnego źródła. Handlującym był najprawdopodobniej obywatel Republiki Czeskiej. Ustawa o ochronie przyrody mówi o konieczności rejestracji takiego zwierzęcia. **Tego nie dokonano, a i cena za którą zakupiono go była o wiele niższa niż ta w sklepach zoologicznych.** - mówi Artur Tyrna.

Wąż zniknął w sobotę, od tego czasu nie był widziany. Rejon gdzie uciekł jest zalesiony. **Wąż przy tej temperaturze ma doskonałe warunki do życia. Będzie trzeba czekać na informację, aż ktoś go zauważy. Przeczesywanie tego terenu nie ma najmniejszych szans.** - ocenia komendant.

Oczywiście, że mieszkańcy pytają o gada - mówi Leokadia Madej, na której sklepie widniało ogłoszenie o wężu. Jak dodaje- **takich zwierząt nie powinno trzymać się w domu.**

Jak mówi Tyrna, takie zgłoszenia i akcje, jak ta z pytonem, są rzadkie, ale się zdarzają. Przykład? Trzy lata temu w Wiśle szukano... krokodyla Zobacz: [Krokodyl w Wiśle. najprawdopodobniej był oto bóbr, który się tam zadomowił](#) - komentuje komendant skoczowskiej straży miejskiej.

Jeszcze wcześniej, bo m.in. w 2009 roku w Bażanowicach szukano pumy, miała się tam pojawiać kilkakrotnie. Poszukiwania nie przyniosły skutku. [Zobacz: Czy to była puma?](#)

Jan Bacza